

# Audio Academy HYPERION

**P**roducent rozpoczął działalność w 1996 roku, ale dopiero od 2001 r. występuje pod nazwą Audio Academy. *Hyperion* jest właściwie pierwszą poważną konstrukcją tej firmy, plany rozwoju przewidują stopniowe kroki - w górę - pod względem jakości i ceny. W *Hyperionach* użyto przetworników Vifa, droższe kolumny zawierają mają ScanSpeaki. Strategia jest przemyślana pod każdym względem - *Hyperion* to jeden z dziewięciu książyców Saturna, dalekosiężne zamierzenia przewidują więc ofertę składającą się właśnie z tylu modeli.

Wszystkie ścianki obudowy, za wyjątkiem przedniej i dolnej, zostały pokryte okleiną w kolorze dębowym. Okleina jest sztuczna, ale genialnie wręcz udaje fornir, szczególnie mylące są głębokie pory przypominające do złudzenia strukturę drewna. Alternatywą dla dębowego wykończenia jest klasyczny, czarny kolor. Niezależnie od koloru bocznych ścianek, przednia zawsze pokryta jest czarnym, a właściwie ciemnoszarym lakierem, który nie do końca potrafi ukryć charakterystyczne nierówności płyty MDF. Całość wygląda jednak bardzo poprawnie i solidnie. Większa część frontu przykrywana jest maskownicą z materiału rozpiętego na masywnej ramce, jednak jej krawędzie zostały podcięte w ten sposób, aby stanowią jak najmniejszą przeszkodę podczas rozpraszania fal. Właściwa obudowa opiera się na 2,5-cm cokole zaopatrzonym w efektywne, złożone kolce. Właściwie nie są to kolce, każda ze szpilek została zakończona sporą kulką. Na przednią ściankę wykorzystano MDF o grubości 2,2 cm. Dodatkowe wzmocnienia w postaci dwóch poziomych wieńców i pionowych listew ciągnących się przez całą wysokość skrzyni bez wątpienia usztywniają dużą obudowę.

*Hyperion* jest konstrukcją trzygłośnikową i dwudrożną, wysokotonowa kopułka znajduje się pomiędzy dwoma 18-centymetrowymi głośnikami średnio-niskotonowymi, których kosze zostały po bokach „ścięte”, aby o 2cm zmniejszyć szerokość konstrukcji. Zresztą już samo ścięcie koszy nadaje sylwetkę większą smukłość. Mamy do czynienia z dobrze znanymi głośnikami marki Vifa z serii TC. Tweeter to 20-mm tekstylna kopułka, membrany w „18” przygotowano z powlekanej celulozy. Połączenie dwóch „18” z kopułką mniejszą od standardu 25-mm wydaje się dość ryzykowne, zwłaszcza w układzie d'Appolito, w którym dąży się do ustalenia możliwie najniższej częstotliwości podziału. Konstruktor na pewno musiał dużo popracować nad filtrami, aby uzyskać satysfakcjonujące rezultaty. Bass-reflex ulokowano na przedniej ściance, poniżej przetworników. Gniazda głośnikowe są pojedyncze, złożone, umieszczone bardzo nisko.



*Hyperiony* mocno prażą średnicą, odczują to wszyscy, którzy znajdują się w polu rażenia. Nadaje to brzmieniu swoistą wiarygodność, z jednej strony łatwo można zdać sobie sprawę z odejścia od neutralności, ale najczęściej dodaje to muzyce dużo emocji i poletu, zwłaszcza w zakresie wokali. *Hyperiony* nie pozbywają się swej cechy nawet w najbardziej zawiłych fragmentach. Przy dużych poziomach głośności pojawiają się niedomagania, bowiem nagle wali się analityczność, porządek, i górę biorą feerie dźwięków trzymany dotąd w ryzach. Po przesłuchaniu kilkunastu fragmentów widać, że im słabsza rejestracja, tym gorzej, co niby oczywiste, ale tutaj degradacja jest spójna. Miłośnicy płyt Chesky lub JVC XRCD mogą być spokojni, ale zwolennicy Tool, Korn czy akustycznych dokonań Tima Berna będą mieli trochę kłopotów.

Wydaje się, że producent bardzo wiele podporządkował dynamice. Pojedyncze elementy uderzają słuchacza niczym drobne elektryczne wstrząsy, całość natomiast dysponuje rozmachem, którego w pewnym momencie zaczynamy się obawiać. Na tak ekspresyjnym podłożu dynamicznym zdecydowanie dobrze oddawane są wielkości głosów i instrumentów. Niewielkie zastrzeżenia można mieć jedynie do umiejscowienia źródeł, lokalizacje nie zawsze są zdecydowane. Zdarza się, że saksofon czy gitara złożone są wyraźnie z dwóch połówek, należących do kolumny lewej i prawej, które słuchacz musi sobie sklejać przy użyciu własnej percepcji. Z przebiegu testu wynika, że ośrodek mózgowy odpowiedzialny za tę operację jest dość sprawny, przynajmniej u mnie, po godzinie słuchania *Hyperionów* rozdwojenia przestały mnie przesładować.

Detale wysokich tonów są wyważone i zawsze na swoim miejscu. Nie są finezyjne, uderzenia w talerze nie rozpryskują się na drobinki różnobarwnych cząsteczek, ale wybrzmienia są dostatecznie lekkie i otwarte.

Solidna i duża obudowa zwiastuje mocny bas, i rzeczywiście tak jest. Głośniki sprawnie manewrują, nie boją się przekazywać pomruków z najniższych rejestrów, dla niektórych kolumn z tego testu w ogóle niedostępnych.

**Producent, debiutujący w ten sposób w Audio, pochodzi z łodzi. AA, jak większość firm polskich i niepolskich, swoje konstrukcje opiera na renomowanych przetwornikach z Danii, samodzielnie przygotowując projekty i obudowy. Sądząc po wyglądzie skrzynek, zostały one wykonane u dobrego stolarza, nawet jeśli nie w fabryce nastawionej na produkcję wielkoseryjną, to w zakładzie dysponującym zestawem podstawowych narzędzi i technik potrzebnych do dokładnego złożenia i starannego wykończenia głośnikowego mebla.**





Charakterystyka modułu impedancji *Hyperiona* wykazuje niewielką zmienność (rys. 1), ale z minimalną wartością niewiele ponad poziomem  $3\Omega$  jest to konstrukcja znamionowo 4-omowa, z którą nie każdy tani amplituner da sobie radę.

Niskie strojenie bass-reflexu - do 29Hz - w odpowiednio dużej obudowie, zaowocowało ładnymi charakterystykami w zakresie niskotonowym (rys. 2), spadek -6dB notujemy przy ok. 35Hz, co jest rekordem testu, również poniżej nachylenie nie zwiększa się wyraźnie, wynik wyśmienity.

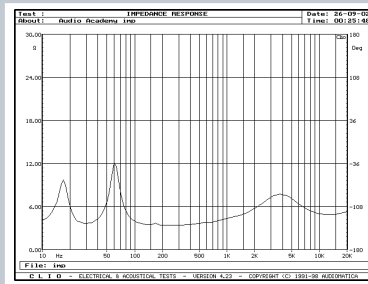
Na wyraźnie większą swobodę interpretacyjną konstruktor dopuścił w zakresie średnio-wysokotonowym (rys. 3a). Wyekspozowano zakres 1-1,5kHz, a powyżej obniżono poziom, ponad który wystaje jeszcze rezonans przy 4kHz. Mimo to na osi głównej mieścimy się w granicach +/- 3dB, ale sam kształt nie zapowiada neutralnego przetwarzania. Ponadto w tej sytuacji należy zdecydowanie rekomendować ustawienie głośników na wprost, bowiem dysproporcja między środkiem a górą pogłębia się pod innymi kątami. Maskownica powoduje zapadłość przy 5kHz, szfawowania jej ramek nie rozwiązały problemu odbić (rys. 3b).

Rys. 4 pokazuje, że w cieniu środka pasma pozostaje również zakres niskich tonów.

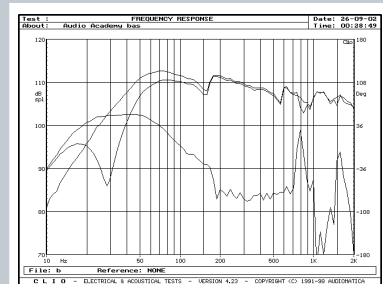
Między innymi na skutek wypuszczenia z ryzów średnicy, ale także poprzez niską impedancję, uzyskano bardzo wysoką efektywność - 90 dB.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]	90
Rek. moc wzmac. [W]	10-150
Wymiary (WxSxG)[cm]	100x20,5x33,5

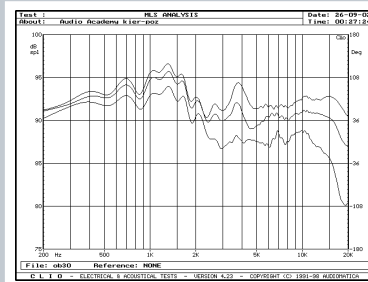
\* wg danych producenta



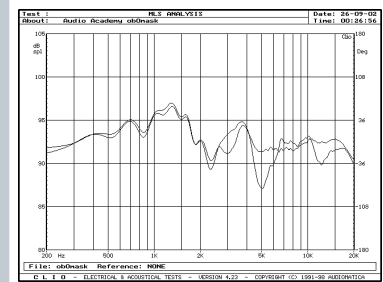
rys. 1. Charakterystyka modułu impedancji.



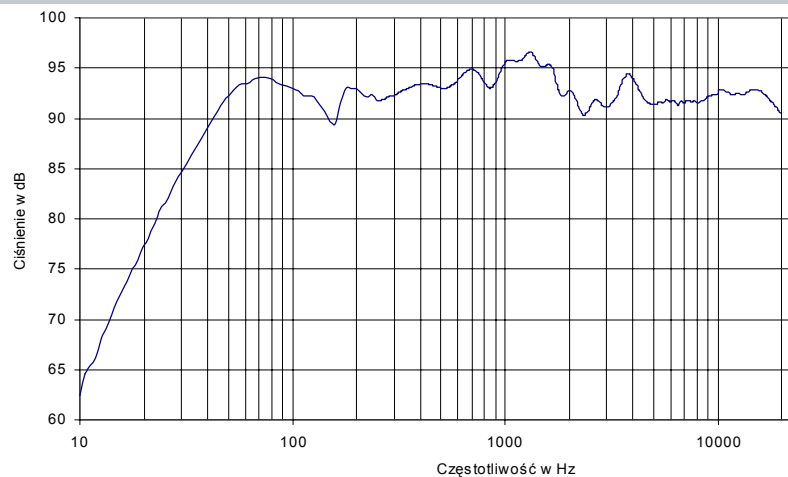
rys. 2. Źródła niskich częstotliwości, pomiar w polu bliskim.



rys. 3a. Zakres 200Hz - 20kHz, na osi głównej i pod kątami 15° i 30° w płaszczyźnie poziomej, pomiar metodą MLS z odległości 1,5 m.



rys. 3b. Wpływ maskownicy na charakterystykę przetwarzania.



rys. 4. Charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, złożona z pomiarów sinusoid i MLS.

Z dwoma "18" współpracuje mała, 20-mm kopułka. Same głośniki często spotykane, ale taki ich układ - już nie.

## HYPERION

Cena (za parę) [zł] **2200,-**  
Dystrybutor: **AUDIO ALCHEMY**

WYKONANIE i KOMPONENTY: Mocna skrzynka pokryta dobrą okleiną i wyposażona w znane nie od dzisiaj Vify TC.

OCENA: **dobra +**

LABORATORIUM: Charakterystyka w ramach +/- 3dB, ale wyraźnie wzmocnione okolice 1kHz. Nisko sięgający bas. Wysoka efektywność, ale przy wymagającej impedancji.

OCENA: **dobra**

BRZMIENIE: Moco nasycone średnie częstotliwości, zwarty i naturalny bas, wysokie tony w umiarze. Utrata kontroli przy dużych poziomach głośności.

OCENA: **dobra +**

OCENA KOŃCOWA:

**DOBRA +**